

STEFAN KOZAK

CHRZEŚCIJAŃSKIE KORZENIE KULTURY UKRAIŃSKIEJ

Z dwa tysiące lat temu narodziła się tradycja Christianitas, która przez wsze czasy oddziaływała na całokształt życia w kolejnych epokach historycznych, w szczególności zaś wpływała na formowanie się osobowości człowieka i procesów inkulturacji zbiorowości, na kształtowanie się cywilizacji ludzkiej oraz życiowych preferencji człowieka w zakresie wartości, norm, motywacji, transcendencji, próbując jednocześnie pomóc znaleźć odpowiedź na najistotniejsze problemy ludzkiej egzystencji, związane z sensem życia, tożsamością, porządkiem boskim i ludzkim, urządzeniem świata.

Tak ujmując tradycję Christianitas nie sposób nie zgodzić się z twierdzeniem, iż jest ona niezbędna dla naszych czasów, ściślej – w szczególności dla naszych czasów.

Przedstawił to wszechstronnie i przekonująco Jan Paweł II w Liście Apostolskim pt. *Tertio Millennio Adveniente* (10.11. 1994), zwracając zwłaszcza baczną uwagę na podstawy teologiczne i eklesjalne Wielkiego Jubileuszu, kreśląc program jego obchodów oraz uwydatniając rolę Christianitas w ruchu ekumenicznym, w dialogu z nowoczesną cywilizacją, a także w historiozbowczej i kulturotwórczej działalności człowieka i narodów¹.

¹ Zob. tom rozpraw pt. *Tertio Millennio Adveniente*, red. G. Witasek, Lublin: KUL, 2000.

Nie ulega zatem wątpliwości, że spotkanie chrześcijaństwa z człowiekiem i zbiorowością było jednym z najdonioślejszych doświadczeń w dziejach ludzkiej wspólnoty, zaś następstwem tego spotkania jest trwająca dwa tysiąclecia tradycja Christianitas, której komponentem jest właśnie interesujące nas dziedzictwo kulturowe.

Szukając początków owej tradycji w kulturze Rusi Kijowskiej, niechybnie przypominamy sobie misję św. Cyryla i Metodego, Włodzimierzowy chrzest Rusi w 988 roku, a także kierujemy swój wzrok na zabytek piśmiennictwa mający blisko 1000-letnią historię pt. *Powieść minionych lat*, gdzie średniowieczny kronikarz przyjmując z entuzjazmem akt chrztu Rusi, relacjonuje, jak to książę Włodzimierz zaczął wznosić mnogie cerkwie: „radując się duszą i ciałem, że ludzie jego są chrześcijanami”, jak miłował słowa *Pisma Świętego* i wsłuchiwał się w *Ewangelie*, przynoszące ukojenie duszy i nauczające mądrości².

Dzieło Włodzimierza Chrzciela kontynuował z niebywałym rozmachem jego syn Jarosław Mądry, który zbudował m.in. wspaniałą sobór św. Sofii, osadził na tronie metropolitalnym w Kijowie w 1051 roku pierwszego ukraińskiego biskupa (zaszczyt ów przypadał dotychczas Grekom) Ilariona, słynnego z bystrego umysłu i uczoności, zgromadził w swoich książęcych komnatach duży księgozbiór z unikatowymi rękopisami, w tym egipskimi, syryjskimi, bizantyjskimi. Jak pisze kronikarz, książę Jarosław:

„[...] lubił cerkiewne ustawy, popów, a zwłaszcza mnichów, i do ksiąg przykładał się, i czytał je często w nocy i we dnie. I zebrał pisarzów mnogich, i przekładali od Greków na pismo słowiańskie.

² *Powieść minionych lat. Charakterystyka historyczno-literacka*, przekład i korektura F. Sielicki, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 299.

Zob. i por. *Релігія в житті українського народу*, Мюнхен-Рим-Париж 1996.

I spisali księgi mnogie, którymi pouczając się wierni ludzie, rozkoszują się nauką Bożą. Jak bowiem kiedyś, kto ziemię zaorze, drugi zaś zasieje, inni zaś zeżną i jedzą żywność nieskapą – tak i ten. Ojciec bowiem jego Włodzimierz, ziemię zaorał i spulchnił, to jest chrztem oświecił, ten zaś nasiał słowami ksiąg serca wiernych ludzi, a my zniemy, naukę ksiąg przyjmując”³.

Ukazane wyżej początki zakorzenienia chrześcijaństwa w kulturze Rusi Kijowskiej mają zasadnicze znaczenie dla tytułowej problematyki i stanowią punkt wyjścia do śledzenia jej ciągłości w następnych epokach historyczno-kulturowych. Jednocześnie budzi podziw piękna obrazowość, alegorie i walki zaczerpnięte jakby z rozważań i przypowieści ewangelistów. Zatem inspirująca rola chrześcijaństwa w kulturze ma tu wielorakie aspekty, które w trwających z różnym nasileniem procesach inkulturacji wyznaczają nie tylko kierunki myślowe i perspektywy poznania, ale przede wszystkim wprowadzają nas w świat „cywilizacji miłości”, transcendencji, chrześcijańskich wartości oraz otwartości na ludzi i na świat, stanowiących domenę teologii kultury.

Dzięki hermeneutycznym preferencjom teologii kultury funkcja aksjologiczna i ontologiczna *Christianitas* otwiera przed humanistyką nowe aspekty i horyzonty poznawcze, w danym zaś przypadku pomoże zrozumieć, iż bez zakorzenienia w wartościach dziedzictwa i tradycji *Christianitas* nie da się do końca ani zrozumieć, ani doświadczyć sensu życia, odnoszącego się zarówno do fundamentalnej rzeczywistości ludzkiej egzystencji, jak i do transcendentnego wymiaru człowieczego bytowania. Albowiem – podkreśla Janusz Mariański – „problemy sensu życia są do tego stopnia związane z transcendencją, że stanowią nie tylko przedsiónek doświadczenia religijnego, ale są jego bardzo ważną podstawą. [...] Z religijnej

³ *Powieść minionych lat*, s. 319. Zob. też: *Teologia i kultura duchowa Starej Rusi*, pod red. W. Hryniewicza i J.S. Gajka, KUL, Lublin 1993.

koncepcji sensu życia, jaką prezentuje chrześcijaństwo, nacisk kładzie się na człowieka i jego rozwój”⁴.

Szukając najtrafniejszego ujęcia do powyższych rozważań w interesującej nas tu *Powieści minionych lat*, bez trudu natrafiłem na fragment autorskiej refleksji, która budzi podziw i zachwyt swoją głębią i mądrością, a będąc bliską współczesnemu stanowisku teologii kultury, formułuje przed tysiącem lat teologiczno-filozoficzną podstawę kultury chrześcijańskiej Rusi-Ukrainy. Zwróćmy się zatem do tekstu:

„Wielki bowiem bywa pożytek z nauki książkowej; przez księgi bowiem napominani i pouczeni jesteśmy o drodze do pokuty, mądrość bowiem zyskujemy i wstrzeźliwość przez słowa ksiąg, gdyż te są rzekami napawającymi wszystkich świat, są źródłami mądrości; w księgach bowiem jest głębina niezmierna, przez nie wszak w smutku pocieszeni jesteśmy, one są wędzidłami wstrzeźliwości. Mądrość bowiem wielka jest, jakoż i Salomon pochwalając ją, mówił: „Ja, mądrość zaszczyłem, radę i rozum, i zmysł, jam przywołał bojaźń Pańską: moje są rady, moja mądrość, moje utwierdzenie, moja moc. Mną cesarzowie panują, a mocarze prawa piszą; mną wielmoże szczycą, i ciemiecy dzierżą ziemię. Ja lubiących mnie lubię, szukający mnie znajdują łaskę”. Jeśli bowiem w księgach pilnie mądrości poszukasz, to znajdziesz wielki pożytek dla duszy swojej. Kto bowiem księgi często czyta, ten rozmawia z Bogiem lub świętymi mężami. Czytający proroków rozmowy, i ewangelijne nauki, i apostołskie, i żywoty świętych ojców – odniesie dla duszy wielki pożytek”⁵.

W słowach tych wyraża się swoiste świadectwo, potwierdzające kluczową rolę Christianitas w kształtowaniu się wczesnochrześcijańskiej rusko-kijowskiej literatury i kultury. Z łatwością można zauważyć, iż te pierwsze zaczątki refleksji są zakorzenione w *Biblii*, w pismach Ojców Kościoła, albo

⁴ Ks. J. Mariański, *Religia instancją sensotwórczą*, „Summarum” 1997-1998, nr 26-27, s. 98, 101.

⁵ *Powieść minionych lat*, s. 319-320.

wiem w nich upatrywał nasz dziejopis siłę zdolną do kształtowania kultury duchowej swoich rodaków. Jego religijny światopogląd, mądrość i odwaga w jego głoszeniu przypominają żarliwość pierwszych chrześcijan. Trzeba także podkreślić, iż autorska refleksja zacytowana w powyższym fragmencie jest swoistym peanem sławiącym z uniesieniem wyzwalającą moc Słowa Bożego i kulturotwórczą rolę Ksiąg, których czytanie jest dlań „rozmową z Bogiem i świętymi mężami”.

Takich rozmów jest w tym dziele bardzo dużo. Godzi się podkreślić, iż mówi się tu o Bogu jako o najwyższym źródle godności osoby ludzkiej, jej podstawowym przeznaczeniu i zagrożeniu. Oto wkładając w usta Włodzimierza Chrzyciela podziękowanie Bogu za łaskę chrztu, autor pisze, że książę Włodzimierz:

„[...] rad był, że poznał Boga sam i ludzie jego, spojrzął ku niebu i rzekł „Chryste Boże, Stworzycielu nieba i ziemi! Spojrzyj na nowych ludzi tych, i daj im, Panie, poznać Ciebie, prawdziwego Boga, jako Cię poznały kraje chrześcijańskie. Utwierdź w nich wiarę prawdziwą i niewzruszoną, i mnie pomóż, Panie, przeciw wrogowi diabłu, niech mając nadzieję na Ciebie i na Twoje Królestwo zwyciężę chyłość jego”. I to rzekłszy kazał budować cerkwie, stawiając je na miejscach, gdzie stały bałwany”⁶.

Zaprezentowane wyżej zaszczepione szlachetne pędy nowej wiary i kształtującej się religijnej duchowości i kultury chrześcijańskiej Rusi-Ukrainy ujawniły się z niebywałym rozmachem w myśli i działalności metropolity Iariona, najwybitniejszego staroukraińskiego teologa i kaznodziei oraz w pismach św. Cyryla Turowskiego. W wyróżniającym się historiozoficzną konceptualnością traktacie pt. *Słowo o Prawie i Łasce*, znakomity jego znawca ks. prof. Wacław Hryniewicz przedkłada Prawo nad Łaskę; najpierw wymienia cień, potem

⁶ Ibidem, s. 293. Zob. i por. *A Millennium of Christian Culture in Ukraine*, London 1998.

Prawdę, wszak Prawo prowadziło tych, którzy byli pod prawem do łaski chrztu, chrzest zaś prowadzi swoich synów do życia wiecznego⁷.

Rozważając przełomowe zjawisko przejścia od Prawa do Łaski, Ilarion w słowach wzorowanych na symbolice i metaforyce biblijnej pisze, że Łaska Chrystusa objęła całą ziemię i pokryła ją jak woda morska:

„[...] bowiem dobroczynna wiara rozprzestrzeniła się po całej ziemi i doszła do naszego narodu ruskiego. I jezioro Prawa wyschło, zaś źródło *Ewangeli*i wezbrawszy pokryło całą ziemię i rozlało się aż do nas. Oto bowiem i my ze wszystkimi chrześcijanami sławimy Świętą Tróję. [...] I już nie nazywamy się bałwochwalcami, lecz chrześcijanami; nie tymi, którzy pozbawieni są jeszcze nadziei, lecz spodziewającymi się życia wiecznego. I już nie budujemy ołtarza szatanom, lecz Chrystus za nas składany jest w ofierze Bogu i Ojcu. I już nie giniemy, kosztując krwi z ofiar, lecz zbawiamy się, pijąc przezystą Krew Chrystusa. Dobry Bóg zmiłował się nad wszystkimi krajami, i nami nie wzgardził. Zechciał i zbawił nas, i przyprowadził do zrozumienia prawdy”⁸.

W świetle takich rozważań Ruś Kijowska jako kraj misyjny zbliżała się więc powoli do krajów z o wiele starszą tradycją apostołską – tych, które znacznie wcześniej otworzyły się na chrześcijaństwo. Oczywiście, odwołano się do odległych zabytków piśmiennictwa, wsparto się przy tej okazji na wielu legendach o apostołskim rodowodzie, jak np. o św. Andrzeju, Pawle, a także św. Klemensie, uczniu św. Piotra apostoła, następnie papieżu rzymskim i równocześnie pierwszym ruskim męczenniku. Barwne opisy tych apostołskich legend, zwłaszcza w *Powieści minionych lat*, są historycznym dokumentem świadomości chrześcijańskiej ówczesnych Rusinów-Ukraiń-

⁷ W. Hryniewicz, *Chrystus zmartwychwstał. Motywy paschalne w pismach metropolity Ilariona (XI w.)*, Verbinum, Warszawa 1995, s. 138.

⁸ Ibidem, s. 191.

ców; są – czego potwierdzeniem są właśnie pisma Hilariona, Teodozjusza Peczerskiego, Turowskiego – dziełem religijno-kościelnego ducha wspólnotowego, w którym zawarta jest doniosła, więcej – fundamentalna teologiczna idea i czytelne eklezjalno-kanoniczne przesłanie o apostołskości rusko-kijowskiego Kościoła⁹.

Wyniesienie do godności metropolity (w połowie XI w.) Hilariona, pierwszego biskupa-Rusina, dodajmy – konsekrowanego przez władcyków ruskich zgodnie z tradycją Kościoła wschodniego i chyba nie bez udziału patriarchy Michała I Cerulariusza, jest ważnym argumentem na rzecz owej tezy. Pozostając nadal w kręgu oddziaływania tradycji i kultury grecko-bizantyjskiej, chrześcijańska Ruś-Ukraina pilnie poszukiwała swojego miejsca na nowej chrześcijańskiej mapie Europy¹⁰, będąc świadoma faktu, że bez zbudowania autentycznej tożsamości kulturowej i historycznej trudno będzie ukazać opatrnościową rolę nowo ochrzczonej Rusi w zbawczej misji Opatrzności.

Na tej drodze myślenia wielką aktywnością i talentem wyróżnił się Cyryl Turowski, uznany za błyskotliwego homiletę XII w. i najwybitniejszego teologa Rusi Kijowskiej¹¹. Jak i u jego poprzedników, tematy biblijne, paschalne, patry-

⁹ Ibidem, zob. także: *Teologia i kultura duchowa Starej Rusi*, op. cit.; por. M. Попович, *Нарис історії культури України*, Київ 1999 (особ. роз. III); В. Гудзяк, *Криза і реформа. Київська Митрополія, Царгородський патріархат і генеза Берестейської унії*, Львів 2000.

¹⁰ Ibidem, zob. ponadto: І. Лужницький, *Українська Церква між Сходом і Заходом*, Філадельфія 1954, a także: Б. Гудзяк, *Криза і реформа...*, op. cit., s. 191.

¹¹ Taką wysoką opinię o Cyrylu Turowskim zawarł w swojej znakomitej książce poświęconej biskupowi Turowa ks. prof. W. Hryniewicz, *Staroruska teologia paschalna w świetle pism św. Cyryla Turowskiego*, Verbinum, Warszawa 1993. Godzi się wspomnieć, iż Turowski jest także autorem oryginalnych ponad ośmiu pięknych homilii, dwóch dydaktyczno-moralizatorskich pouczeń, dwunastu modlitw i jednego kanonu.

styczne, wyszukane alegorie i metaforyka są wysokiej próby, zaś religijna duchowość stanowi przewodnią myśl biskupa z Turowa: „Teraz oracze słowa, zaprzęgając rozumne woły do duchowego jarzma, zanurzają radło krzyża w bruzdach myśli i wytyczają bruzdę pokuty; wsypując duchowe ziarno, weselą się nadzieją przyszłych dóbr”¹².

Zarówno w cyklu homilii paschalnych pt. *Słowa*, jak w pismach monastycznych i utworach modlitewnych widzimy dążenie autora do kontemplacji duchowego piękna świata, zachwyt nad stwórczym dziełem Boga i mistyczną wizję Jego tajemnicy. Ten wybitny duchowny – pisze ks. Hryniewicz – „zaliczany do jednego z pierwszych najwybitniejszych przedstawicieli staroruskiego hellenizmu, należał do tego nielicznego kręgu ludzi, których można by nazwać inteligencją cerkiewną. Byli to bezsprzecznie ludzie o wielkiej wrażliwości religijnej i głębokiej kulturze duchowej. Analizując pisma biskupa Turowa, można się przekonać o jego wysokim poziomie intelektualnym i o wielkiej sile przeżycia religijnego. Dzięki temu właśnie ten natchniony kaznodzieja i kompilator pism patrystycznych mógł zdobyć się na rozwinięcie własnego spojrzenia na sens chrześcijaństwa, świeżo zaszczerpionego na ruskiej ziemi. W spojrzeniu tym wyraźnie zarysowuje się jego rozumienie tajemnicy Boga, Chrystusa, człowieka, Kościoła i świata”¹³.

Przedstawiono tu w największym skrócie najważniejsze starorusko-chrześcijańskie korzenie ukraińskiej – i nie tylko, również rosyjskiej i białoruskiej – kultury. Już z powyższego

¹² Ibidem, s. 91.

¹³ Ibidem, s. 186. Oto tytułem egzemplifikacji fragment jednej z niezwykle przejmujących osobistych modlitw św. Cyryla: „Cóż Ci oddam, Panie Jezu Chryste, Synu Boży, za wszystko, co uczyniłeś dla rodu człowieczego? I jaką zapłatę przyniosę Twjej dobroci? Ani niebo, ani ziemia nie może Ci godnie złożyć darów. Albowiem sam zechciałeś przyjść na ziemię i zbawić grzeszników: wcieliłeś się dla nas, będąc bezcielesny, a (sam) bogaty, dobrowolnie stałeś się ubogi (por.: 2 Kor. 8, 9). Ja zaś stałem się przeniewiercą twych szczodrot, bardziej od wszystkich zagniewałem Cię” (s. 143).

można się zorientować, iż są to źródła, mające zasadnicze znaczenie dla dalszego kształtowania się tradycji Christianitas na Ukrainie, zaś komponentem jej sukcesów był właśnie rozwój kultury. Pamiętać także trzeba, że *ecclesia semper reformanda* przez wieki wytyczała kierunki rozwoju literatury, kultury i sztuki.

Tak oto wielki dar Chrztu Świętego przyjętego przez księcia Włodzimierza dał początek wierze i życiu chrześcijańskiemu ludowi Rusi i zapoczątkował proces ewangelizacji wielu narodów, żyjących w części wschodniej kontynentu europejskiego. Co więcej, dzięki temu – czytamy w Liście Apostolskim *Euntes in Mundum* Jana Pawła II – „Kijów stał się terenem spotkania się różnych kultur i przenikania religijnego także z Zachodu, o czym świadczy kult niektórych świętych czczonych w Kościele łacińskim. A z czasem (Chrzest) stał się ważnym ośrodkiem życia kościelnego i promieniowania misyjnego o bardzo szerokim zasięgu: na zachód aż po Karpaty, od południowych brzegów Dniepru aż po Nowogród, i od północnych brzegów Wołgi aż po brzegi Oceanu Spokojnego i jeszcze dalej. [...] Chrzest Kijowskiej Rusi oznacza więc początek długiego dziejowego procesu, w obrębie którego rozwija się i rozprzestrzenia zupełnie oryginalny bizantyjsko-słowiański profil chrześcijaństwa, zarówno w życiu Kościoła, jak też w życiu społeczeństw i narodów, które w tym profilu odnajdują przez wieki i dziś także podstawę swojej duchowej tożsamości”¹⁴.

Nie ulega wątpliwości, że ma to szczególne znaczenie zwłaszcza dzisiaj, kiedy narody słowiańskie po upadku barbarzyńskich totalitaryzmów pilnie zaczęły poszukiwać swoich duchowych korzeni i chrześcijańskiego dziedzictwa kultury, stanowiącej nieodłączną część kultury europejskiej. Do tej skarbnicy Ruś-Ukraina wniosła w ciągu swych tysiącletnich

¹⁴ Jan Paweł II, *List Apostolski Euntes in Mundum z okazji Tysiąclecia Chrztu Rusi Kijowskiej*, „Tygodnik Powszechny” 1988, nr 19 (8 maja), s. 4.

dziejów chrześcijaństwa własny i oryginalny wkład, szczególnie jaskrawo widoczny w kontekście spuścizny chrześcijańskiego Wschodu.

Wolno oczekiwać, iż powyższe uwagi przyczynią się do pełniejszego wyartykułowania ukraińskiej tożsamości religijnej i narodowej, chrześcijańskiej duchowości oraz zrozumienia dziejów nowożytnych ukraińskiej kultury narodowej w płaszczyźnie jej powiązań właśnie z chrześcijaństwem, a także historią kształtowania się i umacniania roli *sacrum* w tej kulturze.